

*Agnieszka Ścianowska**

ZMIANA WARUNKÓW KREDYTOWANIA PRZEDSIĘBIORSTW W KONTEKŚCIE POROZUMIENIA BAZYLEJSKIEGO W ŚWIECIE LITERATURY NIEMIECKIEJ

Celem niniejszego opracowania jest prezentacja możliwości przedsiębiorstw w zakresie pozyskiwania kredytu, jakie wynikają z postanowień przyjętych w umowie kapitałowej, oraz ocena ich wpływu na dostępność kredytu i warunki kredytowania firm z perspektywy niemieckiego sektora bankowego.

1. ROLA BANKÓW WE WSPIERANIU ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Pomiędzy rozwojem sfery realnej gospodarki a jej systemem bankowym istnieje silne sprzężenie zwrotne. Rozwój gospodarczy zwiększa zyski banków i tym samym tworzy silniejsze zachęty do wchodzenia do sektora bankowego oraz wymusza większą specjalizację i obniżkę kosztów pośrednictwa. Duży wpływ na kształt systemu bankowego wywiera także realizacja przez państwo własnych celów oraz przepisy prawa, oddziałujące na formę instytucjonalną systemu.

Z drugiej strony system bankowy tworzy mechanizmy gromadzenia środków pieniężnych, ich podziału „na udziały w różnych przedsięwzięciach i sposoby pokonania problemów niedostatku motywacji, wtedy gdy jedna ze stron transakcji posiada informacje, których druga strona nie posiada, lub w sytuacji, gdy jedna ze stron jest pełnomocnikiem drugiej”¹.

Poza pełnieniem funkcji pośrednika w transferze kapitału, banki oddziałują na dynamikę i kierunki rozwoju przedsiębiorstw, co wynika z faktu, że zarówno kredyt bankowy, jak i depozyty nie mają bliskich substytutów z punktu widzenia kredytobiorców. „W szczególności niewielkie firmy mogą mieć trudności z pozyskaniem środków z pozabankowych źródeł; tak więc

* Doktorant w Katedrze Finansów i Bankowości UŁ

¹ J. K. Solarz, *Zarządzanie strategiczne w bankach*, Poltext, Warszawa 1997, s. 113.

ograniczenie podaży kredytów, poprzez podwyżkę stóp procentowych, zmusza te firmy do ograniczenia ich aktywności”², podczas gdy sytuacja dużych firm nie zmienia się lub zmienia tylko nieznacznie. Oddziaływanie to może mieć charakter pośredni lub bezpośredni. W pierwszym przypadku charakteryzuje się ono znaczną rolą pośrednika w procesie przyznawania środków kredytowych. Bank, decydując o przyznaniu bądź nie kredytu przedsiębiorstwu, pośrednio przesądza o tym, czy będzie ono mogło funkcjonować, finansując niedobór płynności, czy też rozwijać się, finansując np. projekt inwestycyjny. Szczególnie w krajach o małym znaczeniu rynków finansowych w gospodarce, banki, będąc dla przedsiębiorstwa zarówno źródłem finansowania długiem, jak i kapitałem, odgrywają znaczącą rolę w wyborze i realizacji strategii rozwoju przedsiębiorstwa. Jeszcze większy wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstwa ma oddziaływanie bezpośrednie, które wiąże się z zajmowaniem, przez pośredników finansowych, znacznych pozycji w kapitałach przedsiębiorstw. Wówczas bank, będąc właścicielem całości lub części przedsiębiorstwa i wykorzystując przysługujące mu prawa korporacyjne, wpływa na zarządzanie przedsiębiorstwem.

Ostatnio zwraca się większą uwagę na rolę banku jako instytucji tworzącej i przekazującej informacje, o wiarygodności kredytobiorcy, innym uczestnikom rynku poprzez udzielenie albo przedłużenie kredytu. Ponieważ dla banków dodatkowym źródłem informacji jest ocena sytuacji kredytobiorcy w trakcie realizacji kredytu oraz w trakcie negocjacji związanych z kontynuacją kredytu, poprzez inwestowanie swych zasobów w przedsięwzięcia, o których zdobyły dodatkową informację, banki sygnalizują ich wiarygodność innym potencjalnym inwestorom.

2. ROLA RATINGÓW WEWNĘTRZNYCH W ZWIĘKSZANIU ADEKWATNOŚCI KOSZTU FINANSOWANIA KAPITAŁEM OBCYM PRZEDSIĘBIORSTWA DO ZWIĄZANEGO Z NIM RYZYKA

Znaczący wpływ banków na sytuację gospodarczą kraju, poprzez kształtowanie aktywności inwestycyjnej oraz dynamiki i kierunków rozwoju przedsiębiorstw, będzie jeszcze wyraźniejszy po wprowadzeniu modyfikacji do, obowiązujących od 1988 r., regulacji ostrożnościowych Bazylejskiego Komitetu Nadzoru Bankowego. Stworzenie tych modyfikacji, które zaczną obowiązywać wraz z końcem 2006 r., jest wynikiem zaistniałej konieczności wprowadzenia przepisów, dających bankom większą swobodę w zakresie wewnętrznego pomiaru ryzyka oraz, poprzez wdrożenie udoskonalonych

² T. Łyziak, *Reakcja aktywów banków komercyjnych na instrumenty oddziaływania banku centralnego*, „Bank i Kredyt”, marzec 2000, s. 47–59.

metod pomiaru ryzyka, zwiększających adekwatność kapitału do ryzyka działalności banku. „Proponowane zmiany stanowią pewien postęp w zbliżaniu kapitału ustawowego do kapitału ekonomicznego, czyli kapitału adekwatnego do wielkości ponoszonego przez bank ryzyka, głównie dzięki wprowadzeniu zróżnicowanych poziomów wypłacalności z uproszczonego modelu ryzyka kredytowego”³. Warto podkreślić, że stanowiąca bazę proponowanych zmian zasada, zgodnie z którą stopień zabezpieczenia kredytów kapitałem własnym powinien w większym stopniu zależeć od rzeczywistego ryzyka, czyli od wypłacalności kredytobiorcy, nie stanowi zmiany paradygmatu. Jest ona konsekwentną kontynuacją zauważalnej tendencji do zwiększania wrażliwości na ryzyko, zapoczątkowanej pierwszą publikacją przepisów, dotyczących umowy kapitałowej.

„Duża rola dokonywanych zmian regulacji dotyczących kapitałów własnych banków stała się przyczynkiem do podjęcia przez środowisko bankowe znacznych wysiłków w kierunku uzgodnienia interesów wszystkich środowisk, których one dotyczą”⁴. Rewizja przepisów, opracowanych w 1998 r. przez Bazylejski Komitet Nadzoru Bankowego, a odnoszących się do kapitałów własnych, dotyczy w sposób bezpośredni banków, jednak pośrednio skutkami zmian objęte będą także przedsiębiorstwa, dla których kredyt stanowi ważne źródło finansowania. Wynika to głównie z faktu, że w zasadniczy sposób zmienione zostaną warunki ramowe przyznawania kredytów, dzięki uznaniu przez nadzór, obok metody standardowej ustalania ratingów, metod bazujących na wewnętrznych systemach ratingowych, bazowych lub zaawansowanych, które w porównaniu z metodą standardową, w większym stopniu różnicują klientów ze względu na poziom ich wypłacalności.

Zgodnie z drugim dokumentem konsultacyjnym, należności powinny być zakwalifikowane do jednej z sześciu kategorii: należności rządowe, od banków, od instytucji niebankowych, od klientów prywatnych, z tytułu finansowania projektów oraz udziałów w innych podmiotach. „W trzecim badaniu ilościowym rozszerzono podział kontrahentów i rodzajów operacji na 11 klas, w celu uzyskania pełniejszych informacji na temat różnic pomiędzy klasami”⁵. W zależności od przynależności do grupy przypisano im wagi ryzyka w wysokości od 0% do 150%. „Kredytobiorcom, którzy nie posiadają ratingu wewnętrznego, przypisana jest standardowo waga ryzyka 100%”⁶.

³ Deutsche Bundesbank Monatsbericht, *Das Eigenkapital der Kreditinstitute aus bankinterner und regulatorischer Sicht*, s. 55.

⁴ W. Arnold, K.-H. Boos, *Basel II – Einzel – und gesamtwirtschaftliche Aspekte*, „Die Bank” 2001, H. 10, s. 712–715.

⁵ H. Schulte-Mattler, *Basel II: Start der Quantitative Impact Study 3*, „Die Bank” 2002, H. 11, s. 768–773.

⁶ B. Rolfes, C. Emse, *Konsequenzen einer auf internen Ratings basierenden Eigenkapitalunterlegung*, „Die Bank” 2000, H. 10, s. 678–685.

Procedura przypisywania wag ryzyka wynika z określonej przez Komitet Bazylejski definicji ratingu, zgodnie z którą jest on sprowadzoną do jednej wielkości, zagregowaną oceną wszystkich cech kredytobiorcy, która pośrednio określa prawdopodobieństwo wystąpienia niewypłacalności kredytobiorcy i rozmiary związanego z nim ryzyka, co oznacza, że może być na nie zamieniona. Dla każdej klasy ratingowej jest ustalana liczba przypadków upadłości, w określonym okresie w przeszłości, która następnie jest odnoszona do ogółu klientów zaliczonych do danej kategorii, przy założeniu występowania w przyszłości podobnych warunków funkcjonowania przedsiębiorstw. Ustalona w ten sposób relacja jest określana jako prawdopodobieństwo niewypłacalności w danej klasie kredytobiorców, oznaczające prawdopodobieństwo, że kredytobiorca, należący do wyodrębnionej w ramach ratingu wewnętrznej kategorii w danym okresie, zazwyczaj wynoszącym jeden rok, stanie się niewypłacalny.

Poprawka do porozumienia bazylejskiego przewiduje możliwość stosowania przez banki do pomiaru ryzyka kredytowego metody standardowej, opartej na ratingach zewnętrznych, bądź jednej z dwóch metod, bazującej na ratingach wewnętrznych: bazowej lub zaawansowanej. Mimo że proponowane zmiany wejdą w życie w 2007 r., już od 2005 r. wypłacalność kredytobiorców „będzie podlegać w większym stopniu indywidualnej ocenie, w ramach ratingów wewnętrznych, sporządzanych przez banki. Do zabezpieczenia kredytu będzie wówczas potrzebna tym mniejsza ilość kapitałów własnych, im lepsza sytuacja w zakresie wypłacalności charakteryzuje kredytobiorcę”⁷. Nowelizacja porozumienia bazylejskiego stwarza zatem poważne przesłanki dla identyfikacji klientów, dla których udzielenie kredytów wiąże się z niewielkim ryzykiem, i dla pozyskania tych klientów za pomocą korzystnych warunków, zawartych w umowie kredytowej.

Ponieważ określona w przepisach relacja kapitałów własnych do aktywów ważonych ryzykiem w wysokości 8% będzie obowiązywać także w przyszłości, zmniejszenie wymagań kapitałowych jest możliwe tylko dzięki uzyskanym w wyniku szacunków w ramach wewnętrznych systemów ratingów, niższym poziomom wag ryzyka. Wykorzystanie przez banki tej metody umożliwia zatem bardziej dokładne przypisanie poszczególnym kredytom kosztu związanego z nimi kapitału. Powoduje to z jednej strony zwiększenie dostępności kredytu, z drugiej zaś niewielka ilość kapitałów własnych, potrzebna do zabezpieczenia kredytów udzielonych dobrym klientom, przyczynia się do wzrostu wykazywanej przez bank rentowności kapitałów własnych.

Obecna, po wprowadzeniu poprawek, silniejsza zależność pomiędzy poziomem wypłacalności i kosztem finansowania kapitałem obcym poprawia efektywność alokacji zasobów w skali całej gospodarki. Mimo że dla kate-

⁷ W. Arnold, K.-H. Boos, *op. cit.*, s. 712–715.

gorii przedsiębiorstw o niskim poziomie wypłacalności oznacza to wyższe koszty z tytułu korzystania z kredytu, nie zamyka ich dostępu do kredytów. Warto zauważyć, że jeśli warunki przyznania kredytu odczuwane są jako zbyt rygorystyczne, to zgodnie z ocenami dotyczącymi przedsięwzięcia, które ma być finansowane ze środków przyznanych w ramach kredytu, dochody wygenerowane przez to przedsięwzięcie nie pokryją koniecznych nakładów.

Poprawki do porozumienia bazylejskiego dają także możliwość wzmocnienia roli cen, jako instrumentu alokacji. Ponieważ stopa oprocentowania kredytu jest ceną, płaconą za korzystanie z kapitału obcego, jej spadek w przypadku wysokiej oceny ratingowej oznacza korzyści dla właścicieli przedsiębiorstwa w postaci wyższych zysków, natomiast dla klientów – niższych cen. Ostatecznie prowadzi on do wzrostu popytu na dobra rzeczowe. W przypadku niskiej oceny ratingowej zachodzi odwrotna sytuacja. Oszacowane w ten sposób, adekwatne do poziomu ryzyka działalności, ceny zapewniają zatem optymalny sposób wykorzystania ograniczonych zasobów występujących w gospodarce, podczas gdy system subwencjonowania złych kredytów prowadzi do zniekształcenia kosztów kapitału obcego przedsiębiorstwa i w konsekwencji – cen na rynku dóbr.

Biorąc pod uwagę zwiększenie roli ratingu w optymalnej alokacji zasobów, Komitet ustalił Powszechnie Akceptowane Zasady Ratingu (Generally Accepted Rating Principles), które najogólniej można podzielić na trzy obszary: tworzenie mapy prawdopodobieństwa wystąpienia niewypłacalności dłużnika, wymogi dotyczące jakości zasad oraz wymogi odnoszące się do kompatybilności zasad. Pierwsza kategoria wymogów jest związana z faktem, że „rating przedstawia funkcję matematyczną, w której poszczególnym kredytobiorcom jest przypisana dokładnie jedna wartość ratingu”⁸. Dzięki temu możliwa jest ocena wszystkich kredytów udzielonych w przeszłości, bieżących i tych, które będą udzielone w przyszłości. Kolejny wymóg, zgodnie z którym systemy ratingowe powinny mieć zastosowanie do odpowiednich rodzajów ryzyka kredytowego banku, jest trudny do spełnienia ze względu na heterogeniczny charakter działalności bankowej, w której ryzyko kredytowe może towarzyszyć różnym rodzajom transakcji i stosunków wynikających z umów.

W ramach obszaru tworzenia mapy prawdopodobieństwa wystąpienia niewypłacalności sformułowane zostały dalsze cztery warunki, jakie muszą spełniać ratingi, wynikające z pełnienia przez nie funkcji wzoru ryzyka dla danej umowy kredytowej. Zgodnie z nimi, prawdopodobieństwo wystąpienia upadłości powinno zostać wyraźnie zdefiniowane. Oznacza to, że „kredytobiorcy o takim samym prawdopodobieństwie wystąpienia upadłości powinni

⁸ R. Elsas, J. P. Krahnen, *Grundsätze ordnungsgemäßen Ratings: Anmerkungen zu Basel II*, „Die Bank” 2001, H. 4, s. 298–304.

mieć przyznany taki sam rating, natomiast grupowanie kredytobiorców w ramach klas ratingowych powinno być zgodne z leżącym u ich podstaw prawdopodobieństwem wystąpienia upadłości”⁹. Mimo że systemy ratingowe w poszczególnych bankach mogą się różnić stopniem szczegółowości, zgodnie z kolejną w ramach tej grupy zasadą, banki powinny dążyć do optymalizacji liczby kategorii. Ustalenie zbyt małej liczby klas ratingowych uniemożliwia dostateczne uwzględnienie zróżnicowania klientów pod względem ryzyka. Natomiast w przypadku zbyt dużej liczby wyodrębnionych klas istnieje ryzyko braku konsekwencji w przyporządkowywaniu klientów do poszczególnych kategorii. „Właściwy podział klientów na grupy umożliwia zatem nie tylko zróżnicowanie podejścia do ryzyka, ale także pozwala na zachowanie ostrości podziałów, co z kolei umożliwia ustalanie cen adekwatnych do poziomu ryzyka”¹⁰. Ostatnia zasada, należąca do tej kategorii, dotyczy wiarygodności systemu ratingowego.

Obszar, dotyczący jakości ratingu oraz jego implementacji, obejmuje m. in. wymóg mówiący o tym, że wielkość zrealizowanej straty powinna odpowiadać poziomowi charakterystycznego dla danej grupy dłużników prawdopodobieństwa upadłości oraz że ratingi powinny być efektywne pod względem zawartych w nich informacji. Wymienione w tej grupie rodzaje wymagań oznaczają, że w sensie statystycznym rating stanowi niezniekształconą ocenę rzeczywistego prawdopodobieństwa upadłości, bazującą na wszystkich dostępnych i użytecznych informacjach.

W porozumieniu bazylejskim warunki te określone są poprzez sformułowanie obowiązku szacowania poziomu prawdopodobieństwa upadłości na podstawie danych historycznych, przy założeniu jego adekwatności w przyszłości. „Jako baza mogą służyć zarówno dane banku dotyczące niewypłacalności kredytobiorców, rozkłady prawdopodobieństwa sporządzone przez agencje ratingowe, jak i statystyczne modele prognozowania”¹¹. Za okres wystarczający do zgromadzenia danych, potrzebnych do oszacowania ryzyka niewypłacalności, uznano 1 rok, co nie oznacza, że wcześniejsze wydarzenia nie są brane pod uwagę. Przyjęty okres stanowi podstawę do określenia prawdopodobieństwa wystąpienia niewypłacalności klienta w dowolnym czasie.

Ostatni w ramach tej grupy warunek dotyczący ciągłego doskonalenia systemów ratingowych, wiąże się z koniecznością sprawowania ciągłej kontroli i oceny danych, służących za bazę stworzenia ratingu. Dużą rolę odgrywa zatem elektroniczna rejestracja i zarządzanie danymi. Inną kwestią podlegającą doskonaleniu powinna być możliwość wyrażenia za pomocą ratingu

⁹ Ibidem.

¹⁰ M. Cluse, A. Kalhoff, T. Peukert, *Einführung eines Kreditrisikomanagementsystems – Erfahrungen aus der Praxis*, „Die Bank” 2001, H. 2, s. 112–117.

¹¹ R. Elsas, J. P. Krahenen, *op. cit.*, s. 298–304.

w większym stopniu ryzyka, związanego z dłuższym czasem trwania umowy kredytowej. Proponuje się zatem stworzenie pewnej struktury czasowej ratingu, podobnej do struktury czasowej stopy procentowej. Należy jednak podkreślić, że cel w postaci ewolucji jakości systemów przyświeca formułowaniu wszystkich wymienionych wyżej warunków, jakie powinien spełniać system ratingowy. U podstaw zmian, proponowanych przez Komitet Bazylejski, leży bowiem przekonanie, że banki nie dysponują jeszcze dużym doświadczeniem w zakresie tworzenia systemów ratingowych, co oznacza, iż systematyczne gromadzenie i ocena danych, służących za podstawę do stworzenia ratingu, wymagają poświęcenia im większej uwagi.

Celem ustanowienia warunków, należących do ostatniego z wymienionych obszarów, jest zmniejszenie bodźców do zniekształcania otrzymanych w wyniku szacunków liczb, wynikających z obecnego w praktyce przekonania, że kapitał należy do drogich zasobów. Ponieważ mogą one skutkować posiadaniem przez bank zbyt niskiego, w stosunku do ponoszonego ryzyka, kapitału własnego, konieczna jest właściwa implementacja systemów ratingowych w struktury organizacyjne procesu udzielania kredytu oraz regularna kontrola jakości systemów ratingowych przez organy kontroli wewnętrznej.

Warto podkreślić, że w ramach reformy norm ostrożnościowych, „ratingi wewnętrzne będą w większym stopniu uwzględniać prognozy, dotyczące danej branży gospodarki, i tzw. «czynniki miękkie»”¹². Stanowi to przesłankę „dla wypracowania przez banki praktyki korzystania z wiedzy ekspertów, która umożliwi również koncentrację działalności kredytowej banku na kilku branżach, o dobrej sytuacji w zakresie wypłacalności i perspektywach wzrostu”¹³. Poza tym rodzi to konieczność tworzenia ratingu, który po przyjęciu punktu wyjścia w postaci szeregów czasowych danych statystycznych wysokiej jakości, w większym stopniu będzie korzystać z dorobku teorii funkcjonowania przedsiębiorstwa”¹⁴. Wiedza z zakresu statystyki i wiedza ekspertów, dotycząca teorii funkcjonowania przedsiębiorstwa, w formie komponentów oceny sytuacyjnej, będą się zatem wzajemnie kontrolować i uzupełniać.

Efektem nowego sposobu konstruowania systemów ratingowych będzie zintensyfikowana wymiana informacji, pomiędzy bankiem a klientem, która umożliwi przedsiębiorstwom poprawę swojej sytuacji w zakresie wypłacalności. „Przyczyni się ona zapewne do lepszego zrozumienia cyklu rozwoju przedsiębiorstwa, skutkiem czego będzie mniejsza podatność gospodarki jako całości na zmianę koniunktury”¹⁵. Fakt dysponowania przez przedsiębiorstwa

¹² M. Cluse, A. Kalhoff, T. Peukert, *op. cit.*, s. 112–117.

¹³ S. Peller, *Geschäftspotenzial ausserhalb des Mainstreams*, „Die Bank” 2000, H. 10, s. 725–728.

¹⁴ J. Jacobs, W. Günter, *Elemente eines betriebswirtschaftlich orientierten Rating im Rahmen von Basel II*, „Die Bank” 2003, H. 2, s. 114–119.

¹⁵ W. Arnold, K.-H. Boos, *op. cit.*, s. 712–715.

dokonanymi przez ekspertów oszacowaniami, dotyczącymi ich wypłacalności, umożliwi nie tylko odkrycie, w ramach rozmów z pracownikami banku, słabych stron funkcjonowania przedsiębiorstwa, ale także wspólne opracowanie strategii ich naprawy. „Proces przyznawania kredytu będzie zatem w coraz większym stopniu zawierać elementy usług doradczych z obszaru funkcjonowania przedsiębiorstwa i systemu wczesnego ostrzegania o istniejących zagrożeniach”¹⁶. Ażeby możliwie najwcześniej wysyłane były przez system ratingowy sygnały, dotyczące pogarszającej się sytuacji w zakresie zdolności kredytowej dłużnika, konieczna jest automatyczna aktualizacja ratingu na podstawie prognoz odnoszących się do poszczególnych branż, rachunku dłużnika i regulowania jego zobowiązań.

Kompetencje w zakresie gromadzenia, analizy i zarządzania danymi będą odgrywać coraz bardziej znaczącą rolę, również wobec faktu, że w obu modelach ratingów wewnętrznych bazą dla szacowania wag ryzyka są dane gromadzone przez same banki. W modelu bazowym banki porządkują je na zasadach analogicznych do praktykowanych przez wyspecjalizowane agencje. Natomiast w modelu zaawansowanym banki, dzięki wykorzystaniu metod symulacji potencjalnych rozmiarów strat dla konkretnego portfela zobowiązań, będą mogły osiągnąć jeszcze większą precyzję w szacowaniu rozmiarów ryzyka, charakterystycznego dla poszczególnych klas ratingowych. W każdym jednak przypadku punkt wyjścia do przeprowadzenia szacunków stanowi uwzględnienie, przyjętej przez Komitet, definicji niewypłacalności, zgodnie z którą dłużnik jest niewypłacalny, jeśli od ponad 3 miesięcy zalega ze spłatą zobowiązań i/lub jest mało prawdopodobne, aby spłacił całość swoich zobowiązań.

Na precyzję przy określaniu poziomu wag ryzyka dla poszczególnych klas kredytobiorców wpływa pozytywnie również fakt, że w przypadku ratingów wewnętrznych, poza określeniem poziomu prawdopodobieństwa niewypłacalności dla danej klasy, banki muszą uwzględniać inne czynniki ryzyka, takie jak: wielkość zobowiązania w sytuacji wystąpienia niewypłacalności dłużnika, wielkość straty w przypadku niewypłacalności dłużnika oraz czas trwania umowy kredytowej na niezmienionych warunkach. Przy zastosowaniu przez bank metody bazowej jest szacowane jedynie prawdopodobieństwo niewypłacalności, natomiast w przypadku pozostałych trzech parametrów banki odwołują się do zaleceń Komitetu Bazylejskiego. W podejściu zaawansowanym bank może szacować samodzielnie również trzy pozostałe parametry. Oszacowanie ryzyka, związanego z wielkością zaangażowania kredytowego, w sytuacji wystąpienia niewypłacalności dłużnika, nie przysparza większych trudności dla kredytów, dla których sporządzono plan spłaty kredytu. Jednak „bardzo rzadko zdarzają się umowy kredytowe, przy

¹⁶ *Ibidem*.

których wielkość zaangażowania od początku da się określić całkiem jednoznacznie”¹⁷. Ponieważ większość umów kredytowych jest źródłem zmiennej ekspozycji, jej wielkość w sytuacji niewypłacalności dłużnika musi być oszacowana na podstawie założeń, postanowień umowy lub modelowania wielkości ekspozycji w przyszłości. W przypadku kredytów zabezpieczonych ryzykownymi aktywami, zaangażowanie kredytowe, będące różnicą pomiędzy wielkością zaangażowania a ceną aktywów przetrzymywanych jako zabezpieczenie, może ulegać znacznym zmianom, nawet przy stałej wartości pożyczonej kwoty. Również w przypadku linii kredytowych kwota przyszłych należności klienta wobec banku, jako zależna od jego potrzeb i rozmiarów przyznanego limitu, jest trudna do ustalenia. Z kolei dla transakcji na instrumentach pochodnych źródło problemów stanowi niepewność, związana z sytuacją na rynku, determinująca wartość likwidacyjną instrumentu. Przy czym „wartość likwidacyjna instrumentu pochodnego, korzystna dla banku, oznacza jednocześnie straty dla klientów banków, mogące prowadzić do ich upadłości, co w konsekwencji powoduje wzrost wielkości ryzyka kredytowego”¹⁸.

Instrumentem pomocnym w ustalaniu wielkości straty w przypadku niewypłacalności dłużnika jest tzw. hipotetyczny portfel kredytów, będący modyfikacją modelu wartości firmy Mertona, który jest wysoce kompatybilny z szeroko znanymi modelami ryzyka kredytowego, takimi jak: CreditMetrics i CreditRisk+. Charakteryzuje się on okresem wymagalności zobowiązań, wynoszącym 1 rok, nieskończeniem dużym rozproszeniem oraz przeciętnym współczynnikiem korelacji między poszczególnymi kredytami na poziomie 0,2. Dzięki przyjęciu założenia o nieskończeniu wysokiej dywersyfikacji portfela aktywów, prowadzącej do eliminacji ryzyka, związanego ze specyfiką funkcjonowania poszczególnych przedsiębiorstw, współczynnik korelacji jest kształtowany jedynie przez ryzyko systematyczne. „Po przyjęciu w omawianym modelu poziomu pewności w wysokości 99,5% dla zakładanych wartości prawdopodobieństw niewypłacalności, można wykazać sumę oczekiwanych i nieoczekiwanych strat dla tego portfela i ostatecznie ustalić tzw. wzorcowe wagi ryzyka dla poszczególnych klas dłużników”¹⁹. Założenie o nieskończonym rozproszeniu portfela jest następnie weryfikowane poprzez korektę wymagań kapitałowych, w zależności od faktycznego rozproszenia jako relacji liczby i wielkości poszczególnych zobowiązań do całości portfela kredytowego.

„Czas trwania umowy kredytowej na niezmiennych warunkach oznacza „maksymalny okres, jaki został przyznany kredytobiorcy na wywiązanie się

¹⁷ Ch. Mattin, *Zarządzanie kapitałem bankowym*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2000, s. 81.

¹⁸ J. Bessis, *Risk Management in Banking*, John Wiley & Sons, Chichester 1998, s. 84.

¹⁹ H. Schulte-Mattler, K.-H. Boos, *Basel II: Externes und internes Rating*, „Die Bank” 2001, H. 5, s. 346–355.

w całości z nałożonych zobowiązań, na warunkach określonych w umowie”²⁰. W przypadku metody bazowej dokonuje się założenia o przeciętnym czasie obowiązywania warunków transakcji, wynoszącym 3 lata dla wszystkich banków, natomiast wyrażoną procentowo sumę oczekiwanych i nieoczekiwanych strat dla wzorcowego portfela zobowiązań o czasie trwania 1 rok należy dostosować do tego efektywnego czasu wymagalności zobowiązań. Dotyczy to również metody zaawansowanej, w której banki muszą samodzielnie ustalić czas obowiązywania warunków transakcji, poruszając się jednak w granicach czasowych, wyznaczonych przez nadzór – od 1 roku do 7 lat.

3. UWZGLĘDNIENIE TECHNIK OGRANICZANIA RYZYKA JAKO NARZĘDZI ZWIĘKSZANIA ADEKWATNOŚCI KOSZTU FINANSOWANIA KAPITAŁEM OBCYM PRZEDSIĘBIORSTWA DO ZWIĄZANEGO Z NIM RYZYKA

Poprawki do porozumienia bazylejskiego przewidują zwiększenie precyzji szacunków ryzyka, związanego z poszczególnymi klasami klientów również dzięki uwzględnieniu technik ograniczania ryzyka, które najogólniej dzielą się na trzy grupy: zabezpieczenia finansowe, zabezpieczenia fizyczne z tytułu dostaw i usług oraz gwarancje i derywaty kredytowe. „W przyszłości będą ponadto uznawane przez nadzór pozycje bilansowe netto pod warunkiem spełnienia przez nie określonych warunków prawnych”²¹. Podstawowym wymogiem, stawianym w tym zakresie, jest istnienie podstaw prawnych do przeprowadzania operacji bilansowania pozycji zobowiązań i należności od danego klienta w każdej sytuacji, również w razie jego niewypłacalności.

W przypadku gwarancji i derywatów kredytowych zmniejszenie ryzyka wynika ze złożonej przez dawcę obietnicy zapłaty, natomiast w przypadku zabezpieczeń jest wynikiem przejęcia przez bank, udzielający kredytu, prawa własności przedmiotu zastawu, z którego może skorzystać w sytuacji niewypłacalności kredytobiorcy. Warto jednak zaznaczyć, że aby wymienione instrumenty mogły być uznane przez nadzór, muszą spełniać pewne warunki operacyjne. W przypadku gwarancji m. in. nie mogą istnieć żadne przeszkody o charakterze prawnym, uniemożliwiające jej wykorzystanie, oraz musi ona być nieodwołalna. Z kolei warunek formułowany wobec zabezpieczeń dotyczy jasnego sprecyzowania zakresu zabezpieczenia poprzez przypisanie go do określonego rodzaju kredytów.

²⁰ H. Schulte-Mattler, K.-H. Boss, *Basel II: Credit Risk Mitigation Techniques im IRB-Ansatz d. „Die Bank”* 2001, H. 7, s. 470–477.

²¹ A. Schmidt, M. Grohall, *Basel II: Systemaufbau zum Sicherheitenmanagement*, „Die Bank” 2003, H. 12, s. 858–862.

Na precyzję szacunków rozmiarów ryzyka wpływa również rozszerzenie kręgu gwarantów, uznawanych przez nadzór. W porozumieniu bazylejskim ograniczał się on do organów rządzących na szczeblu centralnym i lokalnym, instytucji bankowych i niebankowych z krajów należących do OECD o okresie zapadalności krótszym niż rok. Poprawki do porozumienia bazylejskiego nie porzyskają na krajach należących do OECD, ale uznają gwarancje wszystkich wymienionych wyżej rodzajów instytucji, pod warunkiem że została im przyznana waga ryzyka niższa niż kredytobiorcy.

Bank może wykorzystać zwiększone możliwości precyzyjnego oszacowania kosztu kapitału, pod warunkiem wypełnienia obowiązków o charakterze informacyjnym wobec organów nadzorczych. Muszą one mieć możliwość oceny globalnej strategii, stosowanej przez bank, i metod postępowania w zakresie gwarancji, a także podstawowych zasad szacowania wartości zabezpieczeń oraz metod monitorowania wiarygodności kredytowej dłużnika. Poza tym przed przyznaniem prawa do mniejszego pokrycia kapitałem zobowiązań, dla których pozyskane zostały gwarancje, bank musi poinformować organy nadzorcze o wyborze, rekomendowanych przez nadzór, metod obliczeń i wykazać się wysokimi kompetencjami w zakresie zarządzania nie tylko ryzykiem kredytowym, ale także związanym z nim ryzykiem operacyjnym, płynności i rynkowym.

Techniki redukcji ryzyka wpływają głównie na wysokość kwoty, jaka wymaga pokrycia kapitałem, i ostatecznie wagi ryzyka, jaka przypisana zostaje partnerowi transakcji lub kategorii ryzykownych aktywów. W metodzie standardowej w celu ustalania wysokości kapitału, wymaganego dla pokrycia ryzyka gwarantowanej części zobowiązania lub derywatu kredytowego, jest przypisywana waga ryzyka, równa średniej arytmetycznej wag ryzyka gwaranta i dłużnika. Waga ryzyka dla niegwarantowanej części zobowiązania jest równa wadze ryzyka dłużnika.

„Dodatkowo wprowadzony zostaje czynnik w, który w przypadku niewypłacalności dłużnika powinien pokrywać ryzyko prawne, wynikające z niewłaściwej wyceny gwarancji. Wielkość redukcji ryzyka, osiąganey dzięki zabezpieczeniu, jest obrazowana przez zmienioną wielkość wagi ryzyka, nazwaną przez Komitet Bazylejski efektywną wagą ryzyka”²². Dla gwarancji i derywatów, uznanych przez nadzór, wielkość czynnika w jest ustalona na poziomie 15%. Jeśli dawcą gwarancji jest rząd danego kraju lub bank centralny, wówczas współczynnik w wynosi 0%, a wysokość wymaganego pokrycia kapitałem zależy wyłącznie od wypłacalności gwaranta. Mimo że dawca gwarancji w pełni przejmuje ryzyko związane z daną transakcją, w związku z tym muszą być zwiększone związane z nim wymagania

²² H. Schulte-Mattler, K.-H. Boos, *Basel II: Credit Risk Mitigation Techniques in der Standardmethode*, „Die Bank” 2001, H. 6, s. 416-424.

kapitałowe, bank korzysta ze zmniejszonego poziomu wymagań kapitałowych, który może być interpretowany jako ukryty współczynnik w.

„W związku z tym, że w przypadku częściowego zabezpieczenia kredytu bank i kredytodawca wspólnie ponoszą ryzyko poniesienia potencjalnych strat, gwarantowana i niegwarantowana część zobowiązania mają tę samą rangę”²³. Gwarantowana część kredytu jest traktowana jak uznana gwarancja lub certyfikat depozytowy, co powoduje częściowe zmniejszenie obciążeń kapitałowych, uznawanych przez nadzór. Pozostała część kredytu, jako niegwarantowana, otrzymuje wagę ryzyka właściwego dłużnika. Ostatecznie, przy częściowym zabezpieczeniu kredytu, efektywna waga ryzyka jest średnią arytmetyczną wag ryzyka gwarantowanej i niegwarantowanej części zobowiązania, ważoną udziałem poszczególnych części zobowiązania w całości zobowiązania. Stąd przy częściowym zabezpieczeniu kredytu zachodzi tylko częściowe zmniejszenie obciążeń kapitałowych, uznanych przez nadzór.

Podczas gdy w metodzie standardowej, gwarantowanej części kredytu przyznana zostaje waga ryzyka równa, ważonej czynnikiem w, średniej arytmetycznej wag ryzyka zobowiązania i gwaranta w metodzie bazowej wagi ryzyka zostają zastąpione przez prawdopodobieństwa niewypłacalności dłużnika i gwaranta i dopiero na tej podstawie, za pomocą tzw. wzorcowych wag ryzyka, szacowana jest waga ryzyka dla zabezpieczonej części zobowiązania.

Chcąc, przy szacowaniu poziomu ryzyka związanego z klientem, uwzględnić pozyskane zabezpieczenia banki mają do wyboru jedno z dwóch podejść: wąskie lub szerokie. W obu przypadkach są uznawane przez nadzór wkłady pieniężne w banku udzielającym kredytu, papiery wartościowe, emitowane przez rządy i jednostki samorządu terytorialnego, które przez krajowe instytucje nadzorcze traktowane są na równi z rządem i którym przyznany został rating BB lub wyższy. Zabezpieczenie mogą również stanowić papiery wartościowe, emitowane przez banki, instytucje finansowe i przedsiębiorstwa mające rating BBB lub wyższy. Mogą być uznane także akcje firm, wchodzących w skład głównego indeksu giełdowego lub nie należące do niego, lecz będące przedmiotem obrotu na znanych giełdach papierów wartościowych.

„Ażeby wymienione wyżej instrumenty przyczyniały się do zmniejszenia obciążeń kapitałowych, muszą spełniać określone warunki ilościowe oraz jakościowe”²⁴. Zabezpieczenia są tylko wówczas skuteczne, gdy umowa, dotycząca przedmiotu zastawu, jest sporządzona w sposób poprawny i określa warunki postawienia przedmiotu zastawu do dyspozycji banku. Oznacza to, że dawca kredytu ma jednoznacznie określone prawa wobec przedmiotu

²³ *Ibidem.*

²⁴ *Ibidem.*

zastawu i w wyraźnie określonych sytuacjach, takich jak niewypłacalność czy upadłość kredytobiorcy, zostaje on zatrzymany przez kredytodawcę lub zbyty na jego rzecz. Inny warunek, jaki zgodnie z reformą norm ostrożnościowych powinny spełniać zabezpieczenia, wskazuje na konieczność istnienia niewielkiej korelacji pomiędzy wypłacalnością kredytobiorcy i emitenta papierów, będących zabezpieczeniem.

W szerokim podejściu do zabezpieczeń uwzględnia się malejącą w czasie wartość rynkową zabezpieczenia. Ponadto przewidziano możliwość ustalenia przez banki tzw. marży związanej z zabezpieczeniem, której zadaniem jest ochrona przed niedostatecznym pokryciem kapitałem na skutek potencjalnych nieprzewidzianych zmian wartości przedmiotu zabezpieczenia. Ponieważ metoda ta opiera się na wartości netto pozyskanego zabezpieczenia, nie istnieje żadne ryzyko związane z jego dawcą, w związku z czym zostaje mu przypisana waga ryzyka na poziomie 0%. Jednak obciążenie kapitałowe zabezpieczonej części zobowiązania może spaść nie o 100%, ale o 85%.

W szerokim ujmowaniu zabezpieczeń współczynnik w dla zabezpieczonej transakcji może także przyjąć wartość 0%, co oznacza brak konieczności pokrycia kapitałem zabezpieczonej części zobowiązania, w przypadku gdy zabezpieczenie ma postać prawa do otrzymywania renty, z tytułu posiadania papierów wartościowych lub transakcji, mających podobny charakter. Ponadto zarówno kredyt, jak i zabezpieczenie muszą mieć formę gotówkową lub papierów wartościowych, emitowanych przez rządy²⁵. W przypadku zobowiązań, które spełniają warunki konieczne do przypisania im współczynnika w o wartości 0%, w których dodatkowo kontrahent jest głównym uczestnikiem rynku, organy nadzorcze mogą uznać, że wartość zabezpieczenia utrzymuje się na stałym poziomie.

Metoda wąskiego ujmowania zabezpieczeń jest przewidziana dla banków, w których tylko niewielką część kredytów stanowią kredyty zabezpieczone. Zabezpieczenie musi być postawione w zastaw w całym okresie obowiązywania umowy kredytowej, natomiast na banku spoczywa obowiązek aktualizacji jego wartości w przynajmniej półrocznych odstępach czasu. Oznacza to wykluczenie możliwości zabezpieczania zobowiązań, jeśli ich okres wymagalności jest niezgodny z okresem obowiązywania, lub ekonomicznego zużycia zabezpieczenia. W przypadku tej metody dla zabezpieczonych transakcji wysokość wskaźnika w została ustalona na poziomie 20%, jednak, po spełnieniu pewnych warunków, niektórym zobowiązaniom może zostać przypisana niższa wartość tego wskaźnika. Jest to możliwe w sytuacji, gdy zarówno kredyt, jak i zabezpieczenie są wyrażone w tej samej walucie w wartościach rynkowych. Ponadto wierzycielowi musi przysługiwać prawo bezzwłocznego zakończenia transakcji

²⁵ *Ibidem*.

w przypadku niedotrzymania warunków umowy lub upadłości dłużnika oraz musi on mieć nieograniczoną, prawnie potwierdzoną, możliwość niezwłocznego zbycia przedmiotu zastawu na korzystnych dla siebie warunkach. „Możliwość oszacowania czynnika w na poziomie niższym niż 20% dotyczy także sytuacji, gdy kontrahent nie dotrzymał obowiązku dostarczenia przedmiotu zastawu, upłynęło jednak mniej niż 10 dni transakcyjnych pomiędzy ostatnimi przeszacowaniami przedmiotu zastawu i niewypełnieniem obowiązków przez kontrahenta oraz spełniony został obowiązek uiszczenia dodatkowej opłaty i sprzedaży przedmiotu zastawu”²⁶.

W przypadku metody wąskiego uwzględniania zabezpieczeń, przy szacowaniu ryzyka kredytowego, obowiązują ogólne zasady pokrycia kapitałem, w związku z czym dla zabezpieczonej części zobowiązania ma miejsce substytucja wagi ryzyka dłużnika przez wagę ryzyka zabezpieczenia. Dla zabezpieczonej części zobowiązania obowiązuje czynnik w w wysokości 20%, poza szczególnymi przypadkami, gdy istnieje możliwość ustalenia go na poziomie 0% i 10%.

W metodzie szerokiego ujmowania zabezpieczeń również przewidziana jest możliwość przyznania zobowiązaniu współczynnika w w wysokości 0%. Wówczas poza wymienionymi warunkami, odnoszącymi się do wyznaczenia czynnika w na poziomie niższym niż 20%, transakcja musi spełniać dodatkowe wymagania. Musi ona dotyczyć stałych płatności z tytułu posiadania papierów wartościowych, ewentualnie zarówno kredyt, jak i zabezpieczenie muszą mieć postać gotówkową lub papierów wartościowych, emitowanych przez rządy. Ostatni z wymienionych warunków, jaki musi być spełniony, aby zobowiązaniu przypisany został czynnik w na poziomie niższym niż 20%, dotyczy również możliwości przyznania zobowiązaniu współczynnika w w wysokości 0%. Wówczas jednak długość rozpatrywanego okresu nie powinna przekraczać 4 dni. Ponadto transakcja powinna być przeprowadzona za pomocą znanego systemu rozliczeń, a dotycząca jej dokumentacja powinna spełniać standardy, obowiązujące dla rynku papierów wartościowych danego kraju.

Precyzję oszacowań ryzyka, związanego z daną należnością, determinuje również uwzględnienie niezgodności czasowej ekonomicznego zużycia przedmiotu, stanowiącego zabezpieczenie, i okresu trwania zobowiązania. Minimalny wymagany okres zabezpieczenia transakcji wynosi 1 rok, co „oznacza, że zabezpieczenia o okresie ważności krótszym niż 1 rok, których okres ekonomicznego zużycia jest krótszy niż okres trwania zobowiązania, nie są uznawane”²⁷. Wykorzystanie przez banki tej techniki redukcji ryzyka niesie ze sobą konieczność wyraźnego sprecyzowania okresu trwania zobowiązania

²⁶ *Ibidem.*

²⁷ *Ibidem.*

i zabezpieczenia. W pierwszym przypadku oznacza on okres, w którym dłużnik najpóźniej musi spłacić swoje zobowiązania, natomiast okres trwania zabezpieczenia może być ograniczony poprzez zawarte w nim prawa opcji. Relacja przedziału czasu, w którym zobowiązanie jest zabezpieczone, do pozostałego okresu trwania zobowiązania, determinuje rozmiary uznanego przez nadzór zmniejszenia ryzyka. W przypadku szerokiego podejścia do zabezpieczeń efektywna waga ryzyka, dla zobowiązania zabezpieczonego, jednak niezgodnego czasowo z zabezpieczeniem, jest średnią arytmetyczną wagi ryzyka dłużnika i czynnika wagi ryzyka. „Wagami są relacje okresu, w którym zobowiązanie nie jest zabezpieczone, i w którym jest zabezpieczone, do czasu, jaki pozostał dłużnikowi na wypełnienie zobowiązań”²⁸.

Dla uznanych jako zabezpieczenie gwarancji i derywatów w metodzie bazowej wysokość czynnika w ustalona została na poziomie 15%. Natomiast jeśli gwarancjom, udzielonym przez rządy, banki centralne i banki operacyjne, w metodzie standardowej przyznany został czynnik w na poziomie 0%, jest on wykorzystywany w tej wysokości również w metodzie bazowej.

Z kolei w metodzie zaawansowanej, wynikający z przeniesienia części ryzyka kredytowego na dawcę gwarancji lub sprzedawcę derywatu, stopień jego redukcji jest szacowany przez sam bank. Nie można się zatem „powołać na określony w metodzie standardowej krąg, uznawanych przez nadzór, gwarantów oraz nie ma zastosowania proces określania średniej arytmetycznej za pomocą współczynnika w”²⁹.

Również zasady uwzględniania roli przedmiotu zastawu w redukcji ryzyka, obowiązujące w metodzie bazowej, są w dużym stopniu zbliżone do reguł obowiązujących w metodzie standardowej, szczególnie w szerokim ujęciu. Zmiany wartości zabezpieczenia w czasie również w omawianej metodzie są obrazowane za pomocą zalecanych przez nadzór odpisów od ich wartości rynkowej. „Wysokość marży związanej z zabezpieczeniem, tzw. marża pewności została ustalona na podstawie obserwowanych w przeszłości wahań wartości przedmiotu zastawu, z uwzględnieniem czasu pozostałego do końca okresu jego ekonomicznego zużycia”³⁰. Banki mają przy tym możliwość wyboru pomiędzy korzystaniem z proponowanych przez nadzór standardowych kwot odpisów a samodzielnie oszacowanymi wielkościami.

Dla zabezpieczonej części zobowiązania obowiązuje w zasadzie czynnik w wysokości 15%, uwzględniający błędy popełnione podczas zawierania umowy i szacowaniu wartości zabezpieczenia. Jednak dla określonych przez nadzór rodzajów zabezpieczeń czynnik w może przyjąć wartość 0%, co oznacza, że zabezpieczona część kredytu nie wymaga pokrycia kapitałem.

²⁸ Ibidem.

²⁹ H. Schulte-Mattler, K.-H. Boos, *Basel II: Credit Risk Mitigation Techniques im IRB...*, s. 470–477.

³⁰ Ibidem.

W metodzie bazowej „oprócz zabezpieczeń finansowych, uwzględnianych w metodzie standardowej, mogą być uwzględniane zabezpieczenia w formie nieruchomości o charakterze przemysłowym i mieszkalnym”³¹. Zwiększenie zakresu zabezpieczeń, uznawanych przez nadzór, skutkuje dalszą redukcją strat, oczekiwanych w sytuacji niewypłacalności dłużnika, ponieważ poziom oczekiwanych strat, proponowany przez nadzór, dla należności o charakterze priorytetowym 50% i drugorzędnym 75%, zakłada w sposób uproszczony zyski ze sprzedaży zabezpieczeń i wykorzystania gwarancji.

4. KONTROWERSJE DOTYCZĄCE ZMIAN PROPONOWANYCH PRZEZ BAZYLEJSKI KOMITET NADZORU BANKOWEGO

Poprawki do porozumienia bazylejskiego są przedmiotem licznych dyskusji w środowisku bankowym. Jedną z przyczyn jest fakt, że zarówno przy uwzględnianiu zabezpieczeń fizycznych, jak i gwarancji, przejście od metody standardowej do bazowej lub zaawansowanej prowadzi do zwiększenia wymagań kapitałowych. Tymczasem należałoby oczekiwać, że ponieważ zasady uznawania roli zabezpieczeń w zmniejszaniu ryzyka opierają się na szacowaniu ryzyka kredytowego, uwzględnienie technik redukcji ryzyka nie będzie mieć wpływu na poziom wymagań kapitałowych przy przejściu od metody standardowej do bazowej lub zaawansowanej.

Wynika to z faktu, że w metodzie bazowej i zaawansowanej efektywne wagi ryzyka nie są modyfikowane bezpośrednio, jak w metodzie standardowej, lecz pośrednio poprzez dopasowanie prawdopodobieństwa wystąpienia niewypłacalności. Taka procedura powoduje, iż waga ryzyka dla zabezpieczonej części zobowiązania jest wyższa niż oszacowana na podstawie metody standardowej, co prowadzi do wyższych wymagań kapitałowych. Z tego względu przedstawiciele środowiska bankowego domagają się ujednolicenia reguł, obowiązujących dla wszystkich metod, uwzględniania zabezpieczeń i przeprowadzania obliczeń, analogicznie do metody standardowej, na płaszczyźnie wag ryzyka.

Podobne oczekiwania, dotyczące korzyści dla banków, mogących zmniejszyć poziom wymaganego kapitału, i dla klientów, mogących korzystać z niższego kosztu kapitału, budzi przyznana przez nadzór, w przypadku stosowania metody zaawansowanej, możliwość samodzielnego szacowania przez banki wartości oczekiwanych strat oraz uwzględniania wszystkich zabezpieczeń, spełniających dodatkowe wymagania ilościowe i jakościowe. Jednak i tym razem zróżnicowanie metod szacunkowych może oznaczać niższe wymagania pokrycia kapitałem ryzykowanych aktywów w przypadku

³¹ *Ibidem*.

metody standardowej niż w przypadku metody bazowej lub zaawansowanej. Dane zobowiązanie uznawane jest bowiem za w pełni zabezpieczone w ramach metody standardowej, podczas gdy w metodach, bazujących na ratingach wewnętrznych, uwzględnienie zmniejszania się wartości rynkowej zabezpieczenia w czasie rodzi konieczność pokrycia zobowiązań kapitałem.

Zasadnicze różnice w poziomie wymaganego pokrycia kapitałem ryzyka kredytowego występują również w przypadku zabezpieczania zobowiązań, których okres wymagalności jest niezgodny z okresem obowiązywania, lub ekonomicznego zużycia zabezpieczenia. W metodach, bazujących na ratingach wewnętrznych, dla wszystkich rodzajów zabezpieczeń, uznanych przez nadzór, jednak niezgodnych czasowo z leżącym u ich podstaw zobowiązaniem, efektywne wagi ryzyka szacowane są nie bezpośrednio, jak w metodzie standardowej, ale pośrednio, poprzez dostosowanie prawdopodobieństw niewypłacalności.

Warto zauważyć, że proponowane ujednolicenie procedur obliczeniowych we wszystkich metodach pozostaje w sprzeczności z dążeniem do większej precyzji szacunków poziomu, towarzyszącego różnym transakcjom ryzyka i nie służy rozwojowi gospodarczemu. Zwiększenie wymagań kapitałowych dla metod, bazujących na ratingach wewnętrznych, jest w wymienionych wyżej przypadkach uwarunkowane uwzględnieniem ryzyka, pomijanego w metodzie standardowej. Tylko zachowanie właściwej relacji ryzyka do kapitału, potrzebnego na jego pokrycie, pozwala na ustalenie adekwatnego kosztu kapitału i osiągnięcie celu, jakim jest stabilizacja gospodarki jako całości. „Adekwatne do poziomu ponoszonego ryzyka warunki kredytowania pozwalają nie tylko na optymalną alokację zasobów w skali całej gospodarki, ale także na sprawiedliwy podział”³². Zjawisko subwencjonowania zachodzi bowiem nie tylko pomiędzy grupą dobrych i złych kredytów, ale ostatecznie także pomiędzy właścicielami i klientami.

Istnieją jednak także obszary proponowanych zmian, budzące kontrowersje przedstawicieli środowiska bankowego, w których przyczyną zawyżonego poziomu kapitału jest faktyczna, niedostateczna precyzja szacunków. Potwierdzają to wyniki badań (tzw. Quantitive Impact Study), przedstawione w ramach opublikowanego w styczniu 2001 r. tzw. drugiego dokumentu konsultacyjnego. Zgodnie z nimi, uwzględnienie przez banki, należące do niemieckiego sektora bankowego, jako najbardziej zaawansowanego w zakresie działań dostosowawczych do nowych wymogów kapitałowych, propozycji Komitetu w zakresie ratingu wewnętrznego „doprowadziło do zwiększenia poziomu szacowanego przez nie kapitału, wymaganego na pokrycie ryzyka o 37%”³³.

³² W. Arnold, K.-H. Boos, *op. cit.*, s. 712–715.

³³ *Ibidem*.

Jednym z takich obszarów, o dużym potencjale redukcji kapitału, są sprzeczne z dotychczasową praktyką bankową wymogi pokrycia kapitałem własnym nie tylko nieoczekiwanych, ale także oczekiwanych strat. Banki zabezpieczają się bowiem przed oczekiwanymi stratami, poprzez uwzględnienie ich podczas kalkulacji premii za ryzyko, której wysokość wpływa na podwyższenie stopy oprocentowania kredytu.

Do zawyżenia poziomu wymaganego kapitału, w stosunku do ponoszonego przez bank ryzyka, prowadzi również przyjęcie przez nadzór przeciętnego poziomu współczynnika korelacji między poszczególnymi kredytami w wysokości 0,2. Zgodnie z wynikami badań, przeprowadzonych przez A. Hamerlego, T. Liebiga, D. Rösch, w których posłużono się szeregiem czasowymi danych, dotyczących niewypłacalności przedsiębiorstw z 16 branż gospodarki zachodniej części Niemiec, za lata 1980–2001, „rzeczywisty poziom korelacji pomiędzy aktywami jest niższy niż przyjęty przez Komitet Bazylejski poziom, zawierający się w przedziale od 10–20%. Większość współczynników korelacji dla poszczególnych pozycji portfela nie przekracza poziomu 1%”³⁴. Dodatkowo sporządzono model dla całej gospodarki zachodniej części Niemiec, w którym wielkość współczynnika korelacji oszacowano na poziomie 0,9%. Wskazuje to ponownie na konieczność dokonania rewizji proponowanych zmian i podjęcia przez banki, szczególnie w ramach ostatniego z wymienionych obszarów, wysiłków na rzecz doskonalenia procesów gromadzenia, analizowania i zarządzania danymi.

Kwestionowane jest także zalecenie nadzorcze, dążenia do wyrażania za pomocą ratingu, w większym stopniu, ryzyka związanego z dłuższym czasem trwania umowy kredytowej, co przekłada się w praktyce na obowiązek dodatkowego pokrycia kapitałem własnym kredytów długoterminowych. Jest on uznawany za szczególnie niekorzystny dla rozwoju gospodarczego, pozostaje bowiem w sprzeczności z popularną w Niemczech praktyką długoterminowego finansowania.

Inną kontrowersyjną kwestią, z punktu widzenia makro- i mikroekonomicznego, jest zalecenie nadzoru bankowego, dotyczące szacowania ratingu dla udziałów banków w innych przedsiębiorstwach na bazie aktualnej wartości rynkowej tych udziałów. Prowadząc do zwiększenia wymagań kapitałowych wobec udziałów banków w innych przedsiębiorstwach, stanowi on przeszkodę w rozwoju innowacyjnych zasad finansowania działalności przedsiębiorstwa. Tym bardziej że „na tle niedostatecznego wyposażenia kapitałowego wielu małych i średnich przedsiębiorstw, rozwijające się pomyślnie w ostatnich latach, finansowanie poprzez nabywanie udziałów odgrywa ogromną rolę”³⁵.

³⁴ A. Hamerle, T. Liebig, D. Rösch, *Assetkorrelationen der Schlüsselbranchen in Deutschland*, „Die Bank” 2002, H. 7, s. 470–473.

³⁵ W. Arnold, K.-H. Boos, *op. cit.*, s. 712–715.

*Agnieszka Ścianowska***CHANGE OF THE CREDIT CONDITIONS IN THE BASEL AGREEMENT**

(Summary)

The aim of this paper is the analysis of the possibilities given to the enterprises by the capital agreement. The role of the banking sector in the economic development is described. The predominant role of internal rating in the adjusting external financing costs to the level of risk is stressed. Application of the risk lowering techniques should allow increasing availability of credits and economic development.